

Prenumerata „Głosu Kijowskiego.”

Miejscowa: rocznie rub. 7, półrocznie rub. 4, kwartalnie rub. 2, miesięcznie kop. 75; z przesyłką pocztową: rocznie rub. 8, półrocznie rub. 4 kop. 50, kwartalnie rub. 2 kop. 50, miesięcznie rub. 1. Zagranicą: rocznie rub. 15, półrocznie rub. 8, kwartalnie rub. 5, miesięcznie rub. 2.

Zmiana adresu kop. 30.

Artykułów nadsyłanych do wydrukowania w „Głosie Kijowskim” nie zwraca się.

Ogłoszenia „Głos Kijowski” drukuje tylko w języku polskim.

Prenumerata przyjmuje się od 1 każdego miesiąca.

Redakcja i administracja:
ul. Luterńska № 1. Tel. № 1503.

Rok wydawnictwa I-szy.

GŁOS KIJOWSKI

Cena ogłoszeń:

Przed tekstem pierwszy raz kop. 40, następny raz kop. 20 za każdy wiersz druku lub jego miejsce; za tekstem pierwszy raz kop. 20, następny kop. 10 za każdy wiersz druku petitem lub jego miejsce. Poszukującym pracy ustępuje się 50% rabatu. Za nekrologi przed tekstem pierwszy raz kop. 50, następny kop. 25 za każdy wiersz druku lub jego miejsce.

W Kijowie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Kijowskiego” oraz księgarnie pp. L. Idzikowskiego i K. Szepego, w Warszawie biuro dzienników Ungra i wszystkie księgarnie.

Listów nieofrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków.

Pojedynczy numer kop. 5.

Środa, 12 kwietnia 1906 roku.

Pismo polityczne, społeczne, ekonomiczne i literackie.

Adres telegraficzny: Kijów, Głos.

Wolna od wszelkiej opłaty rosyjskiej Państwowa pięcioprocentowa pożyczka NA KAPITAŁ NOMINALNY RUBLI 843,750,000.

Przed 18 kwietnia 1916 roku nie może się rozpocząć konwersja ani wykupienie pożyczki całkowite lub częściowe. Obligacje będą wypuszczone w arkuszach, po tysiąc rubli, po pięć i dziesięć tysięcy. Wartość nominalna każdej obligacji 187 rb. 50 kop., każda z nich zaopatrzona w kupony płatne co pół roku t. j. 18 kwietnia i 19 października. Termin pierwszego kuponu przypada 19 października 1906 r. Amortyzacja pożyczki nastąpi w ciągu 40 lat, zaczynając od r. 1917 drogą losowania. Pierwsze losowanie ma się odbyć 19 stycznia 1917 r. Wylosowane obligacje będą płacone po cenie nominalnej, we trzy miesiące po wylosowaniu t. j. 18 kwietnia co rok. Kupony i obligacje wylosowane, będą płatne w banku państwa, zaś niewylosowane mogą służyć jako kaucja w przedsiębiorstwach skarbowych, przy rozkładzie akcyzy na raty i podatków celnych. Wartość tych obligacji, będzie określona przez ministerium skarbu. Kupony przeterminowane i wylosowane obligacje, przy opłacie dla przyjmują się po cenie nominalnej. Część pożyczki w sumie 187,500,000 rb. zrealizuje się wewnątrz Rosji, drogą zapisów publicznych.

Zapisy rozpoczną się 13 kwietnia:

W biurach i filiach Banku Państwa,
W Wołżsko-Kamskim banku handlowym,
W Petersburskim Międzynarodowym banku handlowym,
W Banku Rosyjskim dla handlu zewnętrznego,
W banku Petersburskim dyskontowo-pożyczkowym,
W banku Rosyjsko-Chińskim,
W Moskiewskim banku kupieckim,
W Azowsko-Dońskim banku handlowym,
W banku północnym.

Cenę zapisową na 5% obligacje z procentami bieżącymi od 18 kwietnia 1906 r. określono na 88% wartości nominalnej t. j. rb. 165, za obligacje po 187 rb. 50 kop. wartości nominalnej, przy opłacie gotówką w dzień rozkładu 19 kwietnia 1906 r. Zapisujący mają prawo płacić ratami w terminach następujących, za co dolicza się procent z 5% rocznych: 28% przy rozkładzie 19 kwietnia 1906 r. t. j. za obligację na 187 rb. 50 kop. nominalnych—52 rb. 50 kop.; 20,75%—24 lipca t. j. 38 rb. 90 kop., 20,50%—24 października, t. j. 38 rb. 44 kop.; 20,25%—24 stycznia 1907 roku t. j. 37 rb. 97 kop.,—razem za obligację na 187 rb. 50 kop. nominalnych 167 rb. 81 kop., przytem kupony z terminem do 19 października 1906 roku jest własnością zapisującego się. Przy zapisywaniu się wymagana jest 10 rublowa kaucja, za każdą obligację, składana w gotówce lub w papierach procentowych wedle uwzględnienia instytucji przyjmującej zapisy. Podczas przyjęcia przeznaczonych przy rozkładzie do wydania zapisującemu się obligacji, kaucja zostaje zaliczoną lub się zwraca. Opłaty przeterminowane przyjmują się w ciągu miesiąca ulgowego z doliczeniem procentów za przeterminowanie z 6% rocznych. Właściciel świadectwa tymczasowego, według którego nie uiszczył się z należności w ciągu miesiąca, traci prawo do sumy już opłaconej, a świadectwo zostaje unieważnionem. Gdyby popyt przewyższył całkowitą sumę pożyczki, urządzają się nowe rozkłady.

2—201—1

ROSYJSKI BANK DLA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO

Filja Kijowska

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że w filii przyjmują się zapisy na Rosyjską pożyczkę Państwową 1906 roku, pięcioprocentową (5%) zwolnioną od podatku.

Warunki:

procenta kuponów będą obrachowywane, zaczynając od daty 19 kwietnia 1906 r.

Cena przy opłacie całkowitej przy kursie emisyjnym 88% za sto rubli nominalnych, lub 89^{1/2}% przy opłacie w następujące terminy:

przy rozkładzie	28%
24 lipca 1906 roku	20 ^{3/4} %
24 października 1906 roku	20 ^{1/2} %
24 stycznia 1907 roku	20 ^{1/4} %
Razem	89 ^{1/2} %

Zapisy przyjmują się do 13 kwietnia 1906 r. włącznie.

Przy zapisach wnosi się kaucja dziesięcioprocentowa.

Zapisujący się otrzymują sumy przypadające na ich udziały przy rozkładzie.

3—196—2

Kijowska Filja

Petersburskiego Dyskontowego Banku

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości że w kijowskiej filii przyjmują się zapisy na Rosyjską pożyczkę Państwową 1906 roku, pięcioprocentową (5%) zwolnioną od podatku.

WARUNKI: procenta od kuponów będą rachować się od 19 kwietnia 1906 roku. Cena przy opłacie całkowitej przy rozkładzie 88% za sto rubli nominalnych, lub 89^{1/2}% przy opłacie w następujących terminach:

przy rozkładzie	28%
24 lipca 1906 roku	20 ^{3/4} %
24 października 1906 roku	20 ^{1/2} %
24 stycznia 1907 roku	20 ^{1/4} %
Razem	89 ^{1/2} %

Zapisy przyjmują się do 13 kwietnia 1906 roku włącznie.

Przy zapisach wnoszą kaucja 10 rubli na obligację. Ci, którzy się zapiszą, otrzymują sumy przypadające na ich udziały przy rozkładzie.

3—195—2

Dom bankowy

Tadeusz Rakowski

Kijów, Kreszczatyk 27, telef. 1619.

Ma zaszczyt zawiadomić swoich klientów, że kantor przyjmuje zapisy

— na nową pożyczkę 5% na warunkach dogodnych. —

Asekuracja biletów wygrywających banku szlacheckiego po 1 r. 75 kop.

3—192—2

Subskrypcję na 5% pożyczkę państwową 1906 r. (wolną od podatku)

przyjmuje od d. 13 kwietnia włącznie

Filja Kijowska

Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego

podług ceny 88%, wynoszących 165 rb.—za obligację wartości nominalnej rub. 187.50 = 500 fr.—przy opłacie całkowitej w dniu rozkładu, 19 kwietnia r. b.

Zapisujący się mają prawo opłacić obligację ratami w następujących terminach:

19 kwietnia	28%
24 lipca	20 ^{3/4} %
24 października	20 ^{1/2} %
24 stycznia 1907 r.	20 ^{1/4} %
	89 ^{1/2} %

Procenty bieżące będą się rachowały od 18 kwietnia 1906 r. Przy zapisach wnosi się kaucja 10-procentowa.

2—208—1

Drugi występ gościnny Teatr Sołowcow.

Dyrekcja P. Kabanowa, Walentinowa i Jakowlewa.

We środę, 12 kwietnia 1906 roku występ znakomitej artystki P. Wajdy-Korolewicz przy współudziale artystów: Machina, Romanowa, Siergiejewa, Riabinowa i Władimirowa, będzie odegr. „HALKA”, opera w 4 aktach, libretto Kałasznikowa, muz. Moniuszki. Rolę Halki (po polsku) wyk. Wajda-Korolewicz, rolę Jontka (po polsku) wyk. P. Machin. Występują Panie: Wajda-Korolewicz, Bielajewa; Panowie: Machin, Romanow, Riabinow i Władimirow.

Kapelmistrz: E. Margulan, Dyrygujący chórem: A. Kawalini. Główny Reżyser Duma, Pomocnik reżysera: Dworiszczin.

Początek o godz. 8 wiecz.

Balet pod dyrekcją P. Menabeni.

Ceny miejsc benefisowe, jak w dramacie.

We czwartek, 13 kwietnia

Wyst. znanej śpiewaczki Pani Galwani. Wyst. znanego barytona P. Titto-Ruffo. Wyst. znanego tenora Wincenzo Kopollo.

będzie odegr. **RIGOLETTO** op. w 4 akt. muz. Verdi.

W piątek, 14 kwietnia, 2 występ gościnny znanego barytona Titto Ruffo i znanego tenora Diodizini „SEWILSKI CYRULIK”.

Bilety sprzedają się w kasie teatru od 10 z rana do 3 po poł. codziennie od 6 wiecz. do końca przedstawienia. 00—185—3

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE. TEATR BERGONIER.

Operetka pod kierownictwem

S. N. NOWIKOWA.

Dziś we środę 12 kwietnia

Ostatnie występy gościnne.

BENEFIS

Artystów Teatru Petersburskiego

A. S. Połońskiego

i M. P. Rachmanowej.

Nadzwyczajne powołanie. Cały Kijów.

Wesołe antrakty. 2 orkiestry. Konkurs piękności! Jednego wieczoru 3 sztuki.

I. Popularna operetka „ORFEUSZ W PIEKLE”. Bierze udział cała trupa. II. Niezwykła farsa, grana z powodzeniem 150 razy w ciągu sezonu. „PRZY DZWIĘKACH SZOPEŃSKIEGO”. Rolę hrabiego wykona A. S. Połoński. Bierze udział cała trupa.

Corso kwiatowe. Serpantin. Konfetti.

Podczas antrakty gra 2 orkiestry. III.

„SYRENY”. Oryginalna sztuka, ze śpiewami, tańcami i kulekami. Wielkie powodzenie. Duet w orkiestrze. Sasza-Masza wykonają A. S. Połoński i M. P. Rachmanowa. Występuje cała trupa.

Bilety sprzedają się. Przez cały wieczór nieustający śmiech. 00—146—10

KIJOWSKI KANTOR Moskiewskiego Kupieckiego Banku

PRZYJMUJE ZAPISY NA

5% Rosyjską pożyczkę Państwową 1906 r. 2-202-1

LECZNICA

Z PENSJONATEM DLA CHORYCH

chirurgicznych, ginekolo-
gicznych i terapeutycznych.

Otwarta przy Bibikowskim Bulwarze № 4.

Telefon Nr. 1394.

20-178-4

* Przy lecznicy stale mieszka lekarz i felczerka położna. *

Teatr miejski.

OPERA ROSYJSKA.

Sezon wiosenny 1906 roku.

Występy gościnne

Reginy Pinkiert (5 występ.), A. D. Wialcewej (3 występ.), A. F. Filipi-
Myszugi (2 występ.), Mario Sammarco (5 występ.).We środę, 12 kwietnia, 2-gi występ A. D. Wialcewej, zamiast op. **Samson i Dalila**, będzie op.

„CARSKA NARZECZONA“

muz. Rimskowo-Korsakowa. Uczestniczą: Panie: Wialcewa, Zielenka, Kowalko-
wa, Lelina, Polakowa, Panowie: Boczarow, Wariagin, Disnienko, Leticzewski,
Mosin, Sielawin. Bilety wzięte na op. Samson i Dalila będą służyły i na op.

Carska Narzeczona.

We czwartek, 13 kwietnia, 1-y występ gość. **Mario Sammarco i Filipi-Myszugi**
op. 1) **Pajace**, muz. Leoncavallo. 2) op. **Halka**, muz. Moniuszki. Jontek—A. F.

Filipi-Myszugi, Tonio—Mario-Sammarco.

Bilety wzięte na niedzielę ze st. 16 kwietnia, op. Pajace i Halka—będą służyły

na czwartek, 13 kwietnia.

W piątek, 14 kwietnia ostatni występ **A. D. Wialcewej** op. „**CARMEN**“, muz. Bize.
Carmen—A. D. Wialcewa. W sobotę, 15 kwietnia, 1-y występ **Reginy Pinkiert**
i 2-gi występ **Mario Sammarco**, op. „**TRAVIATA**“ muz. Verdi'ego. Traviata—Re-
gina Pinkiert. Germon—Mario-Sammarco. We wtorek, 18 kwietnia, występ gość.
Reginy Pinkiert i Mario Sammarco op. „**RIGOLETTO**“, muz. Verdi'ego. Dżilda—Re-
gina Pinkiert, Rigoletto—Mario Sammarco. Bilety wzięte na czwartek, ze st.
13 kwietnia op. Rigoletto—będą służyły na wtorek, 18 kwietnia. We czwartek,
20 kwietnia, wyst. gość. **Reginy Pinkiert i Mario Sammarco**, „**CYRULIK SEWILSKI**“,
muz. Rosini'ego. Rozyna—Regina Pinkiert, Figaro—Mario-Sammarco.

Bilety wzięte na wtorek ze st. 11 kwietnia, op. Cyrulik Sewilski—będą służyły

na czwartek, 20 kwietnia. Na wszystkie występy gościnne ceny beneficjow.

5 występów gościnnych słynnej artystki

p. Liny Cavalieri

W Poniedziałek 17 kwietnia TRAVIATA.

We Środę . . . 19 kwietnia BOHEMA.

W Piątek . . . 21 kwietnia FAUST.

W Niedzielę . . 23 kwietnia TRAVIATA.

We Wtorek . . 25 kwietnia BOHEMA.

Sprzedaż biletów od Wtorku 11 kwietnia, o godz. 10 zrana.

Zapisane bilety na występy gościnne Liny Cavalieri nie wzięte do 12 godziny
dnia 12 kwietnia, postępują na ogólną sprzedaż. 00-150-11

„OLYMPE“

Dyrekcja J. M. Chrzanowskiego.

We środę, 12 kwietnia 1906 roku

Debiuty: Sol-Do, Duet-Tojber, Siostry Andraszy, Zejdowski, Walesko, Dail-Majl,
Kruczinina, Feri-Oreo, Wanderwil, La Belle Perla, Stanisławska, Irmusz, Tokar-
ska, Suworska, Witner, Toran, Siostry Kler, Mirolubka, Tomson, Palmira, Fio-
rentyna, Weinbaum, Gradowa, Ortis, Nadina, Kapella Morel i inn.Anons: W tych dniach deb. Mattichie i Darnet. Wkrótce benefis kapelm.
S. Szejmana. 00-26-35

Zarządzający A. I. Aleksandrow.

Kijów, d. 12 kwietnia 1906 r.

Duma Państwowa, w miarę zbliża-
nia się terminu jej pierwszego dnia
zjazdu, pochłania coraz więcej uwagi i
coraz bardziej wysuwa się na czoło ży-
cia publicznego. Prasa wszelkich kie-
runków i odcieni przewiduje najro-
zmaitsze ewentualności, a głosy nadziei
łączy się z pojęciami zgrzytami pesy-
mizmu. Lecz ów sfinks, jaką długą
czas była Duma, powoli dla wszystkich
traci swój wyraz tajemniczy, powoli
wszystkim pozwala się orientować i za-
leżnie od nastroju wypowiadać skry-
stalizowaną opinię.

— Co da Duma?—oto pytanie, które
brzmi dzisiaj dookoła.

Duma stała się osi, około której
obracają się obecnie niemal wszystkie
przewidywania, stała się tematem, wy-
wołującym codziennie tysiączne spory
i utarczki. Zdawaćby się mogło, że
od tej Dumy zależy nie tylko przyszłość
Rosji, nie tylko przyszłość wszystkich
związanych z nią ludów, ale nawet
przyszłość Europy. Duma w przewi-
dywaniu nastrojonych optymistycznie
wroźbitów może tchnąć nowe życie w
wyczerpany organizm państwowy, mo-
że wytworzyć nowe podstawy istnie-
nia w Rosji, a nawet wyrzucić wpływ
na rządy mocarstw ościennych i swo-
im radykalizmem zmusić je do nowych
reform demokratycznych.

Postępowa inteligencja rosyjska wiel-
kie nadzieje pokłada w zwycięstwach
kadetów, a część inteligencji polskiej
już dziś widzi w nich zbawców Polski,
już dziś wierzy, że oni decydować bę-
dą o losach Królestwa. Co „otrzyma-
my“ od postępowych żywiołów w Du-

mie—styszelismy niedawno—tem żyć
będziemy długie lata, co „ofiary“
nam kadeci, tem Polska zadowolili się
musi.

Politycy, jadący do Dumy po „ofia-
ry“, wierzą, iż wracając do kraju, przy-
wiozą w swej torbie poselskiej auto-
nomię. Zapominają wszakże, iż wszel-
kie „zdobycze“ polityczne nie dają za-
danej rękojmi, jeżeli są „ofiary“, że w
dziedzinie polityki wszelkie datki mają
wartość względną. Zapominają jeszcze,
że jeżeli większość posłów w Dumie
uzna żądanie autonomii za słuszne, to
nie dlatego, że w Dumie znajdują się ci
lub inni wysłańcy, ale jedynie dlatego,
że żądania te już są poparte szeregiem
objawów, które zbyt żywo tkwią w pa-
nioci współczesnych, aby można o nich
zapomnieć.

— Co da Duma?—pytają w całym
państwie tysiączne głosy i sypią się
zawszad tysiączne odpowiedzi, ale nie-
równie ciekawszą byłaby odpowiedź na
pytanie:

— Co Rada Państwa dać pozwoli
Dumie?

Lecz Rada Państwa pozostaje jak
gdyby w cieniu. Nawet wybory do
tej instytucji nie wywołały żywszego
poruszenia. Zwycięscy „kadeci“ zrezy-
gnowali i nie rozpoczęli energiczniej-
szej agitacji, aby i do Izby wyższej
ułatwić wstęp żywiołom postępowym.
Rada Państwa — i to przewidują już
wszyscy — pozostanie tem, czem był
jej sądowno. A wobec tego, gdy mowa
o czynnościach Dumy, rozpatrywać je
należy wyłącznie w związku z kompe-
tencją i znaczeniem drugiej insty-
tucji.

Duma może nawet okazać moc twór-
czą, odpowiadającą pokładanym nadzie-

jom, Duma może być liberalną, ale Ra-
da Państwa, gdy zajdzie potrzeba, sta-
nie się zatorem, który powstrzyma i
pochłonie warknie fale liberalizmu. I
naodwrot: usiłowania Rady Państwa
mogą się rozbić o mur opozycji w
Dumie.

W ten sposób uleż mogą zawiesze-
niu wszystkie czynności ustawodaw-
cze, a wszystkie oczekiwane reformy
i zmiany mogą być wstrzymane.

Duma może powstrzymać Radę Pań-
stwa, Rada Państwa może powstrzy-
mać Dumę, ale nie może powstrzymać ko-
ła życia, które tocząc się wciąż na-
przód i naprzód, tworzy teraźniejszość
i decyduje o przyszłości.

A nie można zapominać, że przyszłość
państw, narodów, społeczeństw, zależy
nie od instytucji i od ich wzajemnego
stosunku, ale od siły i zdolności życio-
wych oraz od skali, w jakiej się zdol-
ności te przejawiają.

I dlatego w przyszłość tę patrzymy
z otuchą.

Z Krakowa.

(Koresponden. własna „Głosu Kijowskiego“)

Dnia 20 kwietnia.

Narodowa Demokracja jakoś nie ma
szczęścia do Galicji Zachodniej. Na
wschodzie potrafiła utrwalić swe wpły-
wy, wyzyskując demagogicznie antago-
nizm polsko-rusiński i dziś jest wśród
społeczeństwa polskiego na Rusi czyn-
nikiem poważnym, a w każdym razie
bardzo głośnym. Inaczej jest w rdzen-
nie polskiej Galicji Zachodniej, gdzie
frazes nacjonalistyczny nie ma żadnej
wartości wobec omdłości stosunków
miejscowych. Rusinów tu niema, jeśli
pominąć nieodgrywające żadnej roli po-
litycznej drobne mniejszości rusińskie
na Podkarpaciu. Niemcy znajdują się
w poważniejszej liczbie tylko na kre-
sach galicyjsko-śląskich. Nie mają tu
więc narodowi demokraci kogo bronić.

Z drugiej znowu strony proces partyj-
nego zróżnicowania się społeczeństwa
w Galicji Zachodniej osiągnął tak wy-
soki stopień, że wciśnięcie się nowej
partii pomiędzy już istniejące jest rze-
czą nadzwyczaj trudną.

Pomimo to wszystko narodowi demo-
kraci usiłują zarzucić swe sieci na Kra-
ków, wysyłając tu swych emisariuszy.
Tak przed kilku dniami zjawił się do
Krakowa poseł narodowo-demokratycz-
ny, d-r Stanisław Głabiński, w celu
urządzenia tu ~~rozprawy~~ agitacyjnego na
rzecz swej partii. Nie trzeba jednak
przypuszczać, aby chciał on zwołać
zgromadzenie publiczne, na którym mo-
gliby się znaleźć wszyscy, ciekawi wy-
wodów „wschodnio-galicyskiego uczo-
nego“, jak nazywa p. Głabińskiego pra-
sa opozycyjna. Nie, tyle śmiałości na-
rodowi demokraci nie mają. Zresztą
uczucia, jakie żywi względem nich ogół
polski w Galicji Zachodniej, nie są te-
go rodzaju, aby mogły dodawać odw-
agi emisariuszom narodowo-demokra-
tycznym ze Lwowa. Wobec tego wszy-
stkiego „komitet miejski“ N. D. urzą-
dził zebranie za zaproszeniami, rozsyła-
jąc te ostatnie jedynie zastępującym
na zaufanie jednostkom.

„Wstęp na salę tylko za okazaniem
zaproszeń“—brzmiała uwaga na karcie
wstępu. Ale obawa przed zjawieniem
się na sali kogoś niepowołanego tak
była wielka, że poczyniono wprost na-
dzwyczajne zarządzenia dla uniknięcia
tej okropnej katastrofy.

Zebranie p. Głabińskiego miało się
odbyć w sali rady miejskiej o 6 1/2, a
już o 6-ej w bramie ratusza znajdował
się pluton straży ogniowej pod dowód-
stwem brandmajstra, oddział pieszych
żołnierzy policyjnych i kilkunastu taj-
nych agentów policyjnych pod komen-
dą komisarza. Ale i tego jeszcze było
za mało, gdyż na placu stawia się w ca-
łym komplecie gwardya akademików
narodowo-demokratycznych pod wodzą
p. Stanisławska. Całe to dobrane towa-
rzystwo wykonywało kontrolę zapro-
szeń i baczność, aby na sali nie zjawił
się nikt z niebezpiecznych przeciwni-
ków narodowej demokracji. Przed ra-
tuszem tymczasem zgromadziło się pa-
ruset ciekawych, przeważnie robotni-
ków, co tak nastraszło narodowo-de-
mokratycznych studentów pod wodzą
p. Stanisławska i tajnych agentów poli-
cyjnych, że wezwali na pomoc konną
policję, bardzo niedawno zaprowadzoną
nie wiadomo po co w Krakowie.

Pierwszy występ policyj konnej wy-
wołał efekt ogromny. Kiedy najechała
galopem na tłum, znajdujący się przed
ratuszem, zmuszając go do usunięcia
się, rozległy się krzyki: „Gwardya na-
rodowo-demokratyczna! Kozacy wszech-
polscy! Armia wyodrębniona Galicji!“
i t. d. Szarża tej konnicy p. Głabiń-
skiego odniosła zwycięstwo, zwłaszcza,
że poparła ją policja piesza, bijąc i
aresztując zebranych. Zająście to wy-
wełało naturalnie zbiegowisko i harce
policji konnej odbywały się do późnej
nocy.

Tymczasem poseł narodowo-demokra-
tyczny wyhuszczał zebranym w ratuszu
„wybrańcom“ zapartywanie swej par-
tyi na reformę wyborczą, solidarność

„Koła Polskiego“ i t. p. kwestye. Jak-
kolwiek publiczność na zebraniu two-
rzyli głównie studenci narodowi demo-
kraci, którzy się zjechali na walne ze-
branie akademickiego „Ogniwa“, rze-
mieśnicy i urzędnicy, to jednak p. Głabi-
ński znalazł się wobec bardzo mało
sympatycznego dlań audytorium. Jeśli
bowiem pominiemy studentów, jako
statystów, zwolanych *ad hoc*, to więk-
szość zgromadzonych wykazała uspo-
sobienie, bardzo dla wywodów narodowo-
demokratycznego mówcy nie przy-
chodne.

Poseł Głabiński z prawdziwie naro-
dowo-demokratyczną elastycznością
przystosował treść i ton swej przem-
owy do spodziewanego stanowiska więk-
szości zebranych, ale i to nie uchroniło
go od całego szeregu zarzutów. Demo-
kratyczny poseł Rotter wymownie na-
piętnował zorganizowanie przez narodo-
wych demokratów pogotowia policyjne-
go przed ratuszem, poczem przeszedł do
gruntownego skrytykowania stanowis-
ka Głabińskiego w sprawie wyodręb-
nienia Galicji. Wykazał on, że uprze-
dnie należy wprowadzić powszechne,
bezpłatne, tajne i równe prawo gło-
sowania do parlamentu i sejmu, a do-
piero potem zabrać się do wyodrębnie-
nia Galicji. Gdyby bez reformy wy-
borczej wyodrębniono Galicję, wówczas
mielibyśmy sejm, przypominający ostat-
ni sejm Rzeczypospolitej. Redaktor
„Głosu Narodu“ Beaupré bardzo ostro
wystąpił przeciwko narodowym demo-
kratom za ich zwalczanie demokratycz-
nej reformy wyborczej i za łączenie się
z wrogami Polaków — wszechniemcami
Schönererem i Wolfem.

Spotkany tak „niegościnnie“, p. Głabi-
ński opuścił zebranie, nie ośmielając
się nawet przedłożyć żadnej rezolucji,
gdzś z pewnością zostałaby odrzucona.
Wolał więc zadowolnić się mniejszą
kompromitacją, unikając większej. Tak
się skończyła narodowo-demokratyczna
wyprawa na Kraków...

Drobny przyczynek.

Sprawa drobna i wśród chaotycznego
rozgwaru doby dzisiejszej nie przyku-
wałaby nawet uwagi, gdyby nie była
tak bardzo typowa, gdyby w niej nie
skupiła się, jak w soczewce, cała obuda
dzisiejszej etyki, cała jej dwulico-
wość, umiejscowiona pogodziła rozwi-
ąłość olimpijskich bachań i na parafian-
skim purytywizmem zaścianka.

Gorkij został wypędzony z New-Yor-
ku. Krótka wiadomość telegraficzna,
wyglądająca chyba na nieporozumie-
nie. Ale nie! To fakt!... Wielki apo-
stół wolności społecznej i wolności du-
cha, bard upośledzonych przez życie,
mający w sobie coś ze światoburco-
w i proroków, kochający miłością wielką
i nienawidzący nienawiścią krwawą —
został spotwarzony, skazany na anatę-
mę.

Emigrant z kraju ojczystego wyru-
szył w świat z misją, którą za ważną
miał. Może naiwnym był, gdy hudił
się, że zrobi coś zdoła dla sprawy
umiłowanej, chciał jednak prawdę gło-
sić o kraju swoim.

I poprzedała go fama stulejczyzna,
głosząca sławę jego imienia. Wyra-
czeni słuchacze nie brali tak znow na
seryo słów jego. Nazbyt upodobał
sobie eleganckie ślizganie się po po-
wierzchni objawów życiowych, hygie-
niczne nurzanie się w płytkim prądzie
poziomych zdarzeń i drobnych czynów,
ogłędne unikanie wszelkich wirów, gło-
bin i myśli niepokojących. Szli jednak
tłumnie na odczyt jego, gdyż było
w nim coś z rośliny egzotycznej, coś
fantastycznego w dzikości, coś nowego.
Oglądali go z taką samą ciekawością,
z jaką chodzili na występy gościnne
osławione szansonistki, lub na zapasy
cyrkowe atlety-murzyna.

A on hudił się wciąż i jechał dalej.
Lecz gdy się poważał naruszyć nie-
tykalne kanony etyczno-towarzyskie i
ukazał się publicznie z kobietą, niepo-
ślubioną w kościele—wnet go spotkała
odprawa.

Jakie to charakterystyczne i jak o-
hydne! Niema chyba zjawisk tak co-
dziennych, a tak potwornych, jak świę-
toszkowskie oburzanie się na deprawa-
cyję w ustach ludzi, ukapanych aż
do czubka fryzury w błocie rozpusty
burżuazyjno-towarzyskiej.

Wszystcy, którzy na kobietę nie
patrzali inaczej jak na towar, sprzedają-
cy się jednorazowo za dużą cenę lub
wielokrotnie — na raty — za cenę małą,
ci wszyscy, którzy nie odczuwają ani
na chwilę wstępu palącego nad spo-
twarzoną godnością ludzką, ci wszyscy
napewno najpierw opuli człowieka.

Przez jakąś ironię losów na czele tej
akcji stanął humorysta, satyryk Marek
Twain, dwuręjący sobie ze wszystkich
śmieszności ludzkich. Stał się jednym
z Heinowskich Atta Troll'ów, głoszą-
cych z powagą majestatyczną:

„Słuchaj, ziemio! Jam jest nie-
dźwiedź!“

To, co się stało, jest drobnym tylko
przyczynkiem, charakteryzującym całą

zbutniałość walącego się gmachu etyki
współczesnej, całą jego przegniłość.
Przyszłość musi zniszczyć doszczętnie
ten gmach, aby na jego miejscu zbu-
dować świątynię.

A sprawa „Gorkij — Twain et C-
“ będzie wpisana do annałów dnia dz-
siejszego, jako jedno z niezliczonych
świadczeń faryzeuszostwa. Przyszły
szczęśliwszy badacz spojrzy na te karty
i splunie z obrzydzenia.

T. Z.

Przegląd prasy.

Z PISM ROSYJSKICH.

„Rusk. Gosud.“, które wciąż jeszcze
podejrzewa obrażających się o to „ka-
detów“ o sympatyje zamaskowane do
ruchu rewolucyjno-socjalistycznego
w artykule pod tytułem: „Czyny hero-
iczne kadetów“ piętnuje „niepatrytycz-
ne“ zachowanie się członków partyi
„Wolności ludu“ wobec starań rządu
o pożyczkę zewnętrzną. Organ mi-
steryalny ma im za że agitację wrogą
interesom kraju, a fakt jej niepowo-
dzenia pozwala mu na umieszczenie nastę-
pujących szyderczych uwag:

„Dla pięknych oczu pp. kadetów mi-
nie zagraniczni milionerzy opuścili swo-
je gnieźdła dla nich dogodny sposób ulokowa-
nia swych kapitałów; mieli się oni prze-
straszyć złowieszczych przepowiedni, że
kapitulować przed postami rewolucji. Oni
przypuszczenie podobne uważać mogą
za naiwność dochodzącą do granic nie-
kierowności, czy też za nieudolność i
nierozumienie elementarnych podsta-
w zjawisk ekonomicznych.“

W dalszym ciągu udziela autor arty-
kułu gromionym przez się przeciwni-
kom nauk elementarnych z dziedziny
ekonomii:

„Śmieszne jest twierdzenie, że Jedyn-
ustroj polityczny może liczyć na kredy-
t i inny — nie; kiedy właściwie bankierzy
czy też rentierów potrzebny jest im
dłynie taki ustroj, któryby mu bez za-
tych zachodów gwarantował otrzy-
manie w czas procentów i umówione
amortyzacje długu. Jedynie potrzebny
państwu dla utrzymania jego kredytu
ustroj, to taki stan jego, który mu gwa-
rantuje porządek wewnętrzny w kraju
i wolny rozwój sił wytwórczych. Taki
ustroj obwieścił Rosji — w
nifstem z dnia 17-go października, a
pewnym wrzeniu wewnętrznym, konie-
nem przy zmianie ustroju politycznego
kraju, wchodził on obecnie na drogę
tychże urzędniczego w życiu.“

Okazuje się więc, że cieszymy się
obecnie ustrojem państwowym, „gwa-
rantującym porządek wewnętrzny i wol-
ny rozwój sił wytwórczych“, że właśnie
obecnie zaczyna się on „realizować“
w życiu. Spostreszczając i bystrze
współpracowników „Rusk. Gosud.“ prze-
chodzi tu wprost w wynalazczość.

W Królestwie Polskiem

× **Krwawe zajście w fabryce.** D. 12
(8) kwietnia o godz. 8 rano w fabryce
maszyn Gerlach i Pulsta przy ul.
Dworskiej za rogatką Wolską, wybiła
walka między robotnikami a partyi
rodowej a socjalistami. Przyczyną wa-
ki było wydalenie w Wielki Czwartek
kilku narodowców z tej fabryki przez
socjalistów. Dzisiaj zaś narodowcy po-
stawili siłą wprowadzić napowrót wy-
dalonych, przyczem na intencję szan-
śliwego wyniku wyprawy, zakupili ra-
no nabożeństwo w kościele św. Stanis-
ława na Woli.

Po skończeniu nabożeństwa, około
60 osób, przeważnie młodzieńców, uda-
ło się do fabryki, żądając rozmówienia
się z przewodnikami partyi P. P. S. So-
cjaliści zabarykadowali się w gisier-
niach.

W dalszym ciągu nastąpiła walka
na wymiana strzałów, których dano
wiele, nie raniąc jednak nikogo. Na-
odgłos strzałów przybyło wojsko, ko-
re po wyważeniu tylnej bramy, do-
stało się na podwórko fabryczne. Trzech
żołnierzy dało salwę, wskutek czego
zraniony został ciężko zecer, Wład-
ław Brzeziński, z partyi narodowej,
którego odwieziono do szpitala żydo-
skiego na Czystem.

Ci sami żołnierze dali jeszcze dw-
salwy, które zraniły lekko kilka oso-
b. Pozostali robotnicy uciekli i schowa-
li się do kościoła. Wojsko otoczyło ko-
ściół, poczem zaarrestowało 24 oso-
b, które odprowadzono do aresztu gmi-
nego.

× **Strajk rolny.** Strajkiem rolnym
objęty został prawie cały powiat so-
chaczewski. Właściciele majątków Mo-
darskich zgodzili się na żądania służby
warczej i strajk, skutkiem tego, w-
stał załagodzony. Jednego z agitatorów
aresztowała policja, wezwana prze-
jednego z obywateli ziemskich. W-
raj przywieziono do Sochaczewa kil-
dziesięciu ludzi ze służby folwarcz-
Aresztowano ich w różnych majątkach.
Przebieg strajku zupełnie spokojny
żadnych nie było.

× **Ochrona wojskowa.** Władza Mo-
darska zażądała przystania, co na-
mnie, 15 żołnierzy na st. Pasielki, ko-
lel nadwiślański, wskutek spodzie-
wanego napadu.

× **Zdrowie publiczne a wybory.** W-
takim tytułem wygłosił wczoraj

Józef Polak w wydziale higieny ludowej warszawskiego Towarzystwa higienicznego zajmujący odczyt o stosunku zdrowotności publicznej do walki i stonniectw politycznych, powołując się na orzeczenie Beaconsfielda, że zdrowie publiczne, to najważniejsza kwestia polityczna. Prelegent wykazał, że opóźnienie w rozwoju zdrowia publicznego jest u nas następstwem niżej stojącej maszyny biurokratycznej, która tamowała wszelki postęp w tym kierunku. Posłowie powinni znać potrzeby higieny krajowej. Autonomia dla rozwoju higieny jest niezbędna. Po ożywionej dyskusji uchwalono opracować odpowiedni memoriał dla użytku przyszłego ciała prawodawczego.

× Zamówienia zagranicę. Wciąż jeszcze trwająca przerwa ruchu towarowego ze wschodem Dalekim nader niekorzystnie oddziaływa na przemysł w Królestwie Polskim. Odbiorcy towarów mandżurscy i syberyjscy znaleźli się w konieczności czynienia zamówień w fabrykach zagranicznych. Towary wyprawiane z Niemiec są zwracane drogą wodną do Władywostoku i stąd lądem do miejsc przeznaczenia. Pomiędzy innymi postępują tak odbiorcy urządzeń do browarów i gorzelni, maszyn rolniczych, naczyń emaliowanych i t. p., przedtem utrzymujący stosunki z fabrykami tutejszemi.

× „Władza niema prawa“. Grono prawowitnych katolików, należących do parafii zgierskiej, zwróciło się niedawno do naczelnika pow. łódzkiego z prośbą o interwencję władzy administracyjnej w sprawie nielegalnie zabranego kościoła na cmentarzu w Zgierz przez Marjawitów. Naczelnik powiatu odpowiedział parafianom zgierskim, że ani administracyjna ani policyjna władza nie ma prawa wtaczać się w tę sprawę, i że parafianom pozostaje jedyną drogą udania się z akcją cywilną na drogę sądową. Zdaniem władz na podstawie uzyskanego wyroku parafianie zgierscy będą mogli poczynić odpowiednie kroki, w celu odzyskania napowrót zagarniętego nieprawnie kościoła. Władze administracyjno-policyjne mogą interweniować wówczas, jeżeli nastąpią gwałty i naruszenie spokoju publicznego przez Marjawitów.

Z CESARSTWA.

Telegram szlachty na Najwyższe Imię. (Oficjalnie). Na telegram najpodszyty wysłany przez szlachciów wyborców do Rady Państwa ks. Trubicki otrzymał od Najjaśniejszego Państwa następującą odpowiedź telegraficzną: „Proszę w Moim imieniu wyrazić wdzięczność przedstawicielom szlachty za wyrażone przez nich uczucia. Jestem pewny, że z modlitwą przystępując do zamierzonej przeze mnie reformy, — szlachta rosyjska, jak zawsze, włoży wszystkie swe siły dla szczęścia i dobrobytu drogiej ojczyzny.“

Depesza szlachty brzmiała jak niżej: „Najjaśniejszy Panie! Przedstawiciele szlachty rosyjskiej zjechali się oto ze wszystkich kraiów Rosyi dla wybrania z pośród siebie przedstawicieli do reformowanej Rady Państwa. Po modłach o błogosławieństwo boskie w rozpoczętą przez nas wielką pracę, — wyborcy szlachcy ośmielają się zwrócić do Tronu Waszej Cesarskiej Mości z wyrażeniem wiernopoddańczej swej wdzięczności za okazane ludowi zaufanie. Odbijająca się z woli Waszej Cesarskiej Mości reforma wieczni sławę drogiego sercu naszemu imienia Jego. Błagamy Najwyższego, aby Wasza Cesarska Mość odczuła radość oglądania Swego ludu oświeconym i pocieszonym do spokojnej pracy, a ojczyzny naszej — w stanie rozkwitu, bogactwa i potęgi, odpowiadającej jej wszechświatowemu znaczeniu.“

× Aresztowanie grabieżców. W Mińskowie aresztowano bandę grabieżców, która już od dłuższego czasu operowała w miastach południowych i dokonywała kilkunastu napadów na sklepy monopolowe i magazyny prywatne. Bierze w niej udział jedna młoda kobieta. Do wódcy bandy mieszkali w pięknym lokalu, jeździli własnymi końmi i t. d. Niektórzy z nich dawniej już byli sądzeni za kradzież.

× Pierwsze posiedzenie Dumy. Według informacji „Strany“ pierwsze posiedzenie Dumy odbędzie się nie w pałacu Taurydzkim, a w wielkim pałacu Petershofskim. Dla posłów przygotowują się specjalne galowe pociągi.

× Wygodny interes. Według obliczeń „XX Wieku“ posiadacze papierów państwowych t. j. inni słowy państwa kredyt stracili na kursie papierów, które spadły przy zaciągnięciu nowej pożyczki — okragłą cyfrę 329 milionów rubli.

× Projekt konstytucji. „Riecz“ cytuje oficjalny projekt konstytucji debatowany w Carskim Siole. Zasadni-

czą cechą jego jest włączenie do praw zasadniczych wszelkiego rodzaju ograniczeń i wyjęcie z pod zakresu kompetencji Dumy i Rady Państwa wszystkiego tego, co biurokracja chce zachować nietykalnym. Treść samowładztwa pojęto w sposób umożliwiający najszerze prawo wydawania praw w drodze przepisów obowiązujących Władzę Najwyższą. Monarsze przysługuje też prawo dymisyonowania wszystkich bez wyjątku urzędników, wyznaczanie pensji, nagród i t. d. Punkt, omawiający prawa poddanych, zawiera ustęp w którym projektuje się przy uznaniu zasadniczym „czterech wolności“ — pozostawienie obecnych ograniczeń w tej dziedzinie, aż do chwili odwołania ich w drodze administracyjnej. Co do praw przedstawicielstwa ludowego, przewidzianem jest, że w razie, naprzykład zamknięcia lub zawieszenia sesji Dumy, — pozostają do użytku dawne projekty budżetu i t. d.

Oprócz oficjalnego projektu poddano dyskusji jeszcze jeden projekt, sporządzony przez pewnego kijowskiego „uczonego“ na skutek propozycji hr. Witte. Ten projekt włącza do konstytucji wszystkie obecne przepisy czasowe. Nie spotkał się on z sympatją nawet wśród autorów oficjalnego projektu.

× „Październikowcy“ o sobie. „Narodnaja Gazeta“ przytacza interesujący interwju z D. M. Szypowem, jednym z liderów „Związku 30 października“. D. M. Szypow jest zdania, że klęska moskiewska zadała cios śmiertelny paździenikowcom, którzy już nie zdołają zorganizować się nanowo. Lepsze pierwiastki z nich przylączy się bezwarunkowo do kadetów, prawica paździenikowców zapewne poda rękę reakcji. Nowe ugrupowanie nastąpi najprawdopodobniej dopiero w samej Dumie.

× Studenci na kolejach. Dnia 1 kwietnia dymisyonowano wszystkich studentów, którzy służyli przy kolei na skutek okólnika ministra komunikacji, wyjaśniającego, że studenci mogą być przyjmowani na służbę przy kolei „tylko podczas feryi letnich“. Trudno dążyć się fakt ten pogodzić ze świeżo otrzymaną przez dyrektora technologii petersburskiej odmowną odpowiedzią ze strony większości zarządów dróg żelaznych na prośbę jego o przyjęcie studentów tego instytutu na praktykę letnią.

Z MIASTA.

× Ruch przedwyborczy. 15 kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w jadalni studenckiej odbędzie się posiedzenie wyborców do Rady miejskiej w celu upatrzenia kandydatów na radnych.

14 kwietnia w tymże samym celu odbędzie się posiedzenie wyborców cyrkułu Płoskiego w lokalu herbaciarni ludowej na Kureniofówce.

Choć termin wyborów do Rady miejskiej jest już bliski, jednak wyborcy w cyrkułe Dworcowym dotychczas nie pomyśleli o upatrzeniu kandydatów na radnych miejskich. Co prawda, kursują pogłoski, że p. Szejfer, nieudolny kandydat na radnego miejskiego na przeszłych wyborach, ma zamiar i tym razem wystawić swą kandydaturę, i że uzyskał on dla swojej sprawy sympatię pp. Nikołajewa i Democzan, a panowie ci, jako też i sam p. Szejfer są stronnikami p. Procenki.

W cyrkułe Łukjanowskim stronnicy tęższej Rady miejskiej mają zamiar urządzić posiedzenie przedwyborcze w celu uzyskania dla swego stronnictwa większości głosów wyborców tego cyrkułu. Termin posiedzenia trzymają w sekrecie z obawy wizyty przedstawicieli nowego ruchu.

× I Pichno kandydował. W niedzielę, 9 kwietnia, w Żytomierzu odbyły się wybory na członka Rady Państwa od właścicieli większych majątków ziemskich gubernii wołyńskiej. Na wybory zjechało się 60 obywateli ziemskich Polaków i 40 Rosyan, w tej liczbie i p. Pichno, redaktor „Kijewszyny“. Wyborcy Rosyanie, że zostali w mniejszości, zaproponowali wyborcom Polakom porozumieć się co do kandydata i obie strony wysunęły jako kandydata hrabiego Olizara, który na wyborach otrzymał 99 głosów; jeden zaś głos był podany za p. Pichno.

× Członek zarządu miejskiego p. Czokow. otrzymawszy 28-dniowy urlop, nie wyjechał jednakże z Kijowa z powodu zbliżających się wyborów do Rady miejskiej.

× Dymisy. Szeł wydziału statystyki ładunków p. I. Jeremiejew, zaarrestowany w grudniu, obecnie dostał dymisy. P. F. Jeremiejew po długiej tułaczce po różnych cyrkułach, znajduje się obecnie w więzieniu na Łukjanówce.

× Wiadomości kolejowe. W ostatnich czasach w wagonach kolei żelaznej miały miejsce wypadki zgrzywania pasażerów przez szulerów. Z tego powodu naczelnik kolei Południowo-Zachod-

niej wydał rozkaz, zabraniający wszelkie gry hazardowe w wagonach kolei żelaznej.

× Z rozporządzenia ministra dróg i komunikacji, w końcu kwietnia, pod przewodnictwem zarządzającego oddziałem eksploatacyjnym p. Krigera-Wojnowskiego, odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji dla przejrzenia ustawy o kolejkach podjazdowych. Dla kolei Południowo-Zachodniej kwestya jest nadzwyczaj ważna, gdyż ona jest złączona ze 150 kolejkami podjazdowymi. Jako przedstawiciel kolei Południowo-Zachodniej na to posiedzenie wyjechał do Petersburga agent komercyjny p. Andriejew.

× Obowiązkowe zajęcia wieczorowe. Zarząd kolei Południowo-Zachodniej ma zamiar wprowadzić w zarządzie obowiązkowe zajęcia wieczorowe, za które urzędnicy będą otrzymywali specjalne wynagrodzenie.

× Wypadki kolejowe. 10 kwietnia na stacyi kolejowej „Zacisze“, zabity został przez pociąg osobowy robotnik Bazyli Bogacz.

Tegoż dnia na stacyi „Wygoda“, rzucił się pod pociąg i został zabity jakiś mężczyzna, którego nazwisko nie zostało wyjaśnione.

× Funikler na górę Włodzimierskiej. Zarząd miejski zamierza zmusić towarzystwo tramwajów kijowskich do gruntownej naprawy funiklera na górę Włodzimierskiej, aby funikler mógł być puszczony w ruch jaknajprędzej.

× Pożar statków. W nocy z 3 na 4 kwietnia, nieznani złoczyńcy podpalił berliński, stojące na Dnieprze w przystani Meżyhorie, z których dwie spaliły się do szczytów.

× Rewizya. 8 kwietnia o godz. 1-ej po północy na Peczersku przy ul. Nikolskiej u dentysty p. P. zrobiono rewizję. Komisarz policyjny, rewizory i stółkowi gorliwie przeszukali całe mieszkanie i znaleźli... 2 numery małoskiej gazety „Hromadzka Dumka“, którą też skonfiskowali.

× Dżetwa karku. W Lipowcu gub. Kijowskiej wybuchła epidemia zapalenia nągminnego opon mózgo-rdzeniowych (meningitis cerebro-spinalis epidemica). W ciągu ostatniego tygodnia zachorowały i umarły 3 osoby izraelskiego pochodzenia. Zachodzą obawy, że zaraza rozszerzy się po okolicy.

× Groźne przejawy. W majątku Mlejew p. Bałaszerowicz Czerkas powiatu, na jednym z folwarków, dzierżawionym przez p. Szlachetko wybuchnął pożar; w płomieniach zginęły wszystkie zabudowania, cały inwentarz żywy i martwy. Przed pożarem włościanie żądali, żeby p. Szlachetko opuścił folwark.

× O obrazę poszło. We wsi Szacku pod Kowlem „urządnic“ żądał od strażnika, żeby go salutował. Strażnik usiadł i odpowiadał, że ma taką samą rangę, jak tamten, a przeto nie chce go salutować. Rozgniewany naczelnik wydobyl rewolwer i zastrzelił strażnika. Zabójca został aresztowany. (Weg.)

× Duchowny — zabójca. We wsi Kamienie, o 30 wiorst od Równego, nocował zwykły u Żyda inkasent z monopolu, mający zawsze dużo pieniędzy przy sobie podczas objazdu. Gdy przyjechał ostatnim razem, Żyd nie chciał go przyjąć, obawiając się napadu, ponieważ wszyscy wiedzą, że inkasent ma dużo pieniędzy. Ten przeto udał się do duchownego. Tutaj doznał tak gościnnej przyjącej, że nie tylko on, ale i jego woźnica upili się do nieprzytomności. Duchowny wtenczas zarządził obydwoim się z 2 parobkami, że odwożą trupy pod dom żyda, za co obiecał każdemu po 100 rb. Po drodze jednak, odwołując trupy, spotkali się ze strażnikiem, który przy pomocy ludzi zatrzymał ich, poczem zaarrestowano także zabójcę i jego żonę i osadzono wszystkich w więzieniu. (Telegraf.)

× Epileptyk-fachowiec. Od kilku tygodni uwagę publiczności kijowskiej zwraca na siebie epileptyk, który regularnie parę razy na dzień dostaje ataków, notabene zwykle w miejscach, gdzie publiczność licznie się gromadzi. Wczoraj można było go obserwować w redakcyi gazety „Ogłoski Ziżni“, przedtem ataków dostawał on w redakcyi „Kijewskiej Gazety“, na pocztce, w policyi etc. Kilkakrotnie wzywani lekarze Pogotowia skonstatowali symulację, i obecnie przestali wyjeżdżać na wezwanie do symulanta, który zresztą sam nie lubi mieć z doktorami do czynienia, gdyż w razie zdemaskowania hojna publiczność przestaje osypywać go datkami. Obecnie wpadł on na nowy pomysł; żeby zebrać koło siebie jaknajwiększy tłum, awanturnik zaczyna spacerować po Kresczatyku, robiąc 8 kroków naprzód i 6 wtył. Gdy zgromadzi się dostateczna ilość ciekawych, symulant dostaje epilepsji i t. p. Żeby uniknąć niemiłego spotkania z lekarzami, na piersiach przymocował on kartkę z wynotowanymi środkami, które mają mu być zastosowane i żądaniem, aby nie wzywano Pogotowia.

× Nagła śmierć. Wczoraj niedaleko od Bajkowej góry wojsko odbywało

musztrę ze strzelaniem. Huk strzałów przestraszył konia wracającej z cmentarza p. P. Abrasimowej. Przestraszony zwierzę zaczęło nosić; p. Abrasimowa chciała wyskoczyć, ale przy tem tak nieszczęśliwie wypadła, że rozbiwszy o bruk głowę, skonała na miejscu.

× Osobiste. Wyjechali z Kijowa do Żytomierza wiceprokurator Kijowskiej Izby Sądowej A. M. Klingenberg i prokurator Żytomierskiego Sądu Okręgowego, K. K. Kunachowicz.

× Wyjechał do Charkowa rz. radca st. I. A. Ziłow.

× Napad na mieszkanie. Na Szulawce do mieszkania inżyniera Józefa Szwarera 9 kwietnia o godz. 10 wieczorem wtargnęło trzech rabusiów, którzy grożąc rewolwerami p. Szwarerowi i jego żonie zażądali pieniędzy. Żona p. Szwarera w przerażeniu zaczęła krzyczeć i stukać w ścianę sąsiedniego mieszkania. Na alarm przybiegła służba, wtedy rabusie rzucili się do ucieczki nie dokonawszy rabunku.

× Robota opryszków. W podwórzu domu Nr. 32 przy ulicy Wołoszkiej dwa „chuligani“ zranili nożem fińskim: stróża domu Nr. 29 przy tejże samej ulicy Tymoteusza Karnoucha, zadawszy mu ranę pod prawem uchem, i włościanina Michała Bieleusza, który otrzymał głębokie pchnięcie nożem w plecy. Po opatrzeniu zranionych przez pogotowie ratunkowe, Karnoucha odwieziono do szpitala Kijowskiego.

× „Chuligani“. Wczorzem 10 kwietnia na przechodzącą Łaukiem Dziesięcinnym Zofię Maksimenko napadli chuligani. Napadnięta zaczęła wołać na pomoc. Na krzyk jej przybiegli włościanie Andrzej Zawolski i Sawelusz Kondratienko, którzy schwytali jednego z opryszków i zaczęli go bić po twarzy. Chuligan dobył noża i ciężko poranił Kondratienkę i Zawolską, poczem zbiegł. Na miejsce wypadku przyjechał lekarz pogotowia ratunkowego, który opatrzył poszkodowanych i odwoził ich do Szpitala Aleksandrowskiego. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo.

Korespondencje z prowincyi.

Krzemieniec, 8 kwietnia 1906 r.

Niedawno, zupełnie wypadkowo byliśmy na wyborach w Krzemieniu. Wszyscy wyborcy Polacy byli przejęci jedną myślą przeprowadzenia na wyborów trzech hrabiów. W tym celu nie cofnięto się przed żadnymi ustępstwami na korzyść wyborców Rosyan, których poziom społeczno-moralny był więcej, niż niski. Trudno sobie wyobrazić, dlaczego nasi ziemianie chcieli za wszelką cenę przeprowadzić hrabiów i to w takiej ilości. Chyba wążko-klasowe zapatrywania większości prawobórców skłoniły ich do propagowania trzech cnót teologicznych. W jednym bowiem z hrabiów można było pokładać nadzieję z racji jego młodego wieku, w drugiego można było wierzyć, a dla trzeciego można było tylko czuć miłość i to ślepa i bezwzględna, bo żadnych innych kwalifikacji na wyborców nie zdołaliśmy w nim dopatrzyć.

O takich elementach jak kadeci nawet nie słychać wśród naszych szlachciców. Jeden nawet zupełnie szczerze dopytywał nas, co to są ci „kadeci“. Co prawda i nasze malenkie społeczeństwo urządziło sobie partycję, którą można nazwać chyba U. P. O. P. P. L. czyli uczciwą partycją od partycji porządku legalnego. Podobno partycja owa miała być jeszcze uczciwszą, porobiono jednak ustępstwa na skutek interwencji miejscowego p. isprawnika, który nie dopuścił do umieszczenia w programie słowa „konstytucya“.

Rezultat wyborów musiał zastrzeć nie jedno, jako wielkocenne jadem chłopofobii, gdyż, jak zapewne wiadomo czytelnikom, przeszedł tylko jeden hrabia, jeden pop i czterech chłopów.

Przegląd polityczny.

Wybuch Wezuwiusza i upadek Niemiec.

Rząd Niemiecki, opóźniając wysłanie depeszy kondolencyjnej rządowi włoskiemu z powodu ofiar i klęsk, wywołanych wybuchem Wezuwiusza, naraził się na ostrą krytykę ze strony prasy włoskiej. Rząd niemiecki, zdaniem dziennika „Giorno“, nie kieruje się pobudkami ogólnoludzkimi, lecz wszędzie i zawsze ma na względzie interes własny. Państwo, żyjące i tylko egoizmem, niema przed sobą przyszłości i prędzej lub później upaść musi. W odpowiedzi na te życzyliwa przeprowadziły, gazety niemieckie uderzyły na alarm. Przedewszystkiem oburzył się „Berliner Tageblatt“ i z arogancją pewnego siebie bankiera oświadczył, że głos Niemiec był i zawsze będzie decydującym we wszelkich sprawach europejskich, szczególnie zaś włoskich. Wówczas gazety włoskie wypowiedziały kilka komplementów pod adresem... Francji. Manewr ten nie otężeł organu bankierskiego, ale zwrócił uwagę „Voss. Zeitung“, która po przyjacielsku nie radzi Włochom rzucić się w objęcia Francji, bo w tym uścisku niepojawnej sojusznicy może stać się za ciasnem.

Te papierowe pociski, które tak niespodzianie z obu stron padły, nasunęły refleksyjny „Ind. Belge“ kilka uwag krytycznych. Dziennik ten sądzi, że cesarz Wilhelm popełnił grubą błąd taktyczny, skoro nie skorzystał ze sposobności, aby wylewem uczuć serdecznych, o które mu tak łatwo, skokietować Włochy i przez ich pośrednictwo zbliżyć się do Francji, na podobieństwo Rosji, która przez Francją zbliżyła się do Anglii.

Tymczasem jednak „Berl. Tag.“ utrzymuje, że w sprawach włoskich decydować będą Niemcy, a „Giorno“ Niemcom przepowiada upadek...

I pomyśleć, że wszystkiemu winien jest... Wezuwiusz.

TELEGRAMY.

(Od Agencji Petersburskiej).

PETERSBURG, 11 kwietnia. Według projektu ministra oświaty, elementarne szkoły ludowe może zakładać rząd, ziemstwa, miasta, wsie i osoby prywatne. Kurs 4-letni w razie wyjątkowym zmniejsza się o rok jeden. Wolno zakładać szkoły z jednym lub dwoma oddziałami a także i ruchome. Wszystkie podlegają kierownictwu ministerium i jego organów miejscowych, a zarząd i organizacya bezpośrednio należą do założycieli. Nadzór nad gospodarstwem szkolnem będą miały miejscowe instytucje opiekuńcze. Nauczanie elementarne będzie powszechne, nieprzymusowe, lecz z dobrej woli ludności i ma być wprowadzanem stopniowo, zgodnie z jej wymaganiem. Ministerium utrzymuje nauczycieli a inne koszty ponosi ludność. Powszechne nauczanie najpierw wprowadzonym będzie w Rosyi centralnej. Urzeczywistnienie tego projektu nastąpi w ciągu 10 lat. Okręg szkolny będzie się zamykał w promieniu nie większym nad trzy wiorsty. Władza duchowna w stosunku do szkół parafialnych ma charakter tylko właścicieli szkół prywatnych, zaś pod względem wychowawczym szkoły rzeczono podlegają władzy ministerialnej.

PETERSBURG, 11 kwietnia. Izba sądowa uniewinniła mieszczanina Jofinowa lat 19, oskarżonego o zamach na podoficera żandarmskiego w Witebsku. Dowiedziono alibi.

PETERSBURG, 10 kwietnia. Niektórzy z duńskich bankierów proszą tutejsze banki o ustąpienie im pewnej sumy z nowej pożyczki. Banki stanowczo odmówiły gdyż są pewne, pokrycia jej kilkokrotnie, co wymownie świadczy o nader wygodnej lokacie kapitałów prywatnych.

PETERSBURG, 10 kwietnia. Izba sądowa rozstrzygnęła sprawę redaktorów wydawców pisma: humorystycznego „Płamja“, oskarżonych z art. 106 i 128 kod. kar. Obu redaktorów skazano na mocy art. 106 na areszt dwutygodniowy w twierdzy. Oskarżenie z art. 128 — odrzucono. Zbadano sprawę robotnika Dmitrijewa, pociągniętego do odpowiedzialności za rozdawanie proklamacyj. Sąd skazał Dmitrijewa na rok więzienia w twierdzy.

MOSKWA, 10 kwietnia. Dziś w bankach przyjmowane są zapisy osób prywatnych na nową pożyczkę. Zgłaszających się jest wielu. Do zebrania giełdowego w jednej z filij petersburskiego banku międzynarodowego złożono deklarację z zapotrzebowaniem na sumę 40 milionów franków. Wartość jest jeszcze nie określona. Urzędowo pożyczka będzie kursować na giełdzie z d. 13 kwietnia. Powodzenie jest zabezpieczone. Istnieje pewność że pożyczka zostanie pokryta ze znaczną nadwyżką.

SARATÓW, 10 kwietnia. Kara śmierci, na którą skazano zabójczynię generała Sacharowa została zastąpiona bezterminowem ciężkiem robotami. Ułaskawiono również sprawcę zamachu na wice-admirała Knolla, zmieniając wyrok śmierci na dwudziestoletnie ciężkie roboty. Po ogłoszeniu zatwierdzenia wyroku, zabójczyni generała Sacharowa nazwała się Anastazją Aleksandrowną Bucenkową.

ROSTÓW N/D., 11 kwietnia. Z rozporządzenia naczelnika miasta uwolniono 58 więźniów politycznych.

MOHYLEW, 11 kwietnia. Gubernator uwolnił z więzienia 32 aresztowanych za udział w rozruchach w Homlu.

JAROSŁAW, 10 kwietnia. Wylew Szekszny przybiera niebываłe rozmiary. Liczne osady są zalane.

BIAŁYSTOK, 10 kwietnia. Uwolniono z korbńskiego więzienia 4 przestępców politycznych, wszyscy kolejowcy.

CHABAROWSK, 10 kwietnia. Zebrał przedstawicieli sfer handlowo-przemysłowych, odmówiło swego udziału w zabiegach kupców syberyjskich o zwiększenie liczby członków Rady Państwa z Syberii. Uchwalono starać się o uzyskanie prawa dla Kraju Nadamurskiego wybierania jednego posła do Dumy państwowej.

EKATERYNBURG, 10 kwietnia. Realizacya nowej pożyczki została powierzona miejscowemu bankowi północnemu; realizacya odbywa się z powodzeniem.

JAŁTA, 10 kwietnia. W górach Gorzofos odkryto obszerną grootę stalaktyfową. Stalaktyt jest koloru różowego, rzadkiej piękności. Grota dostępna jest dla obejrzenia.

WOLKOWYSZKI, 10 kwietnia. W osadzie Pilwiski spaliło się 13 domów ze sklepami. Podejrzewają podpalenie. Straty są bardzo znaczne.

PETERSBURG, 10 kwietnia. Dziś z rana przyjechał tu z Władywostoku wybitny bohater chińskiej kampanii i wojny rosyjsko-japońskiej — generał Miszczenko.

TYFLIS, 10 kwietnia. Zorganizowano się nowe stronnictwo demokratyczne gruzińskie, które domaga się autonomii Gruzji. Do centralnego komitetu tej partii należą wybitni przedstawiciele inteligencji gruzińskiej. W opracowaniu programu brał czynny udział wybrany na członka Rady Państwa książę Czawczawadze. Wyjechali do Kutaisu biskupi gruzińscy na naradę w sprawie autonomii kościoła gruzińskiego. W narodzie tej oprócz duchowieństwa będą brać udział i osoby świeckie.

CHARKÓW, 9 kwietnia. Zakończono egzaminy na wydziale medycznym. Dyplomy lekarskie otrzymało 55 osób, w tej liczbie pięć kobiet.

WOŁOGDA, 9 kwietnia. Rozpoczęła się nawigacja. Dzisiaj wyszedł pierwszy statek do Wielkiego Ustuga.

MORSZAŃSK, 10 kwietnia. W dużej, handlowej wsi Piczynowie powiatu morszańskiego, przy silnym wietrze, spłonęło przeszło 100 domów.

WIERCHOTURIE, 9 kwietnia. Ruch pociągów na kolei bogosławskiej przywrócono. Na Turze płynie kra.

W Królestwie Polskiem.

WARSZAWA, 11 kwietnia. Dziś do lokalu Czwartego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, wtargnęło 10 uzbrojonych rabusiów, zrabowało 10000 rb., poczem wszyscy rzucili się do ucieczki. Jednego z rabusiów aresztowano.

WARSZAWA, 10 kwietnia. W utarcce sekciarzy z katolikami, we wsi Lesznie brało udział 200 sekciarzy uzbrojonych w strzelby i rewolwery. Zabito 13 ludzi, raniono 80, z tych 40 ciężko.

WARSZAWA, 10 kwietnia. O trzeciej w nocy do więzienia śledczego zjawili się 7 ludzi, z których jeden był przebrany za oficera, a sześciu za stójkowców; podali sfałszowane papiery, o prawie przewiezienia 10 politycznych, których sprawy miały być dziś sądzone. Zabrawszy ich, powieźli w więziennej karecie jakoby do cytadeli. Pustą karetkę znaleziono w ogrodzie przy Żytniej ulicy. Woźnica leżał opodal związany, a obok niego 6 mundurów stójkowych.

Wybory.

PETERSBURG, 10 kwietnia. Zjazd wyborców od uniwersytetów rosyjskich i akademii wybrał na członków Rady Państwa akademików: Kluczewskiego, Wernadskiego, Szachmatowa, Łappo-Danilewskiego i profesora Bagoleja, wszyscy ci należą do partii „wolności ludu”. Dalszy ciąg wyborów nastąpi 11 kwietnia. Dziś „Birżewyja Wiedomości” stwierdza fakt nadzwyczajnego powodzenia pożyczki. Liczne deklaracje publiczności o chęci złożenia zapisów na pożyczkę, otrzymywane były przez tutejsze instytucje kredytowe przed wydaniem odezwę o pożyczce i,

pomimo niezupełnie jeszcze wyjaśnionych warunków pożyczki, nawet bankierzy niemieccy nie pozostawali nieczynni, chociaż urzędowo udziału w pożyczce nie brali. Gazeta zaznacza, że nowa pożyczka wpłynęła dodatnio na rynek pieniężny, i rozwiązała ostatecznie obawy co do trwałości kursu rubla. Dziś na giełdzie usposobienie z funduszy, widocznym jest z tego, że instytucje kredytowe i biura bankierskie, które nie przyłączyły się do syndykatu bankowego realizującego pożyczkę, przyjmują obecnie zapisy na pożyczkę, widocznie, uwzględniając potrzeby swych klientów.

PETERSBURG, 11 kwietnia. Wybrano na członków Rady Państwa: w Żytomierzu hrabiego Olizara i w Włodzimierzu z ramienia ziemstwa inżyniera-technologa Mikołaja Jasiunińskiego, członka „Związku 17 października”. Na powtórnych wyborach w Rostowie nad Donem wybrano na wyborców 22 należących do „Związku 17 października” i 31 demokratów konstytucyjnych.

PERM, 11 kwietnia. Ziemstwo wybrało na członka do Rady Państwa fabrykanta Kamińskiego, właściciela ziemskiego, postępowca.

KRONSTADT, 11 kwietnia. Wybrani kandydaci na członków Rady Państwa z ramienia duchowieństwa profesorowie Gorczakow i Panfłow z Orenburga.

KISZYNIÓW, 9 kwietnia. Wybory gubernialne są skończone. Względna większość głosów obrano jeszcze 5 posłów do Dumy: duchownego prawosławnego W. J. Guma, niemca-kolonistę, członka zarządu ziemskiego, W. W. W. (związek 17 października); włościanina Popowa (postępowiec) i szlachciców Kazimira i Janowskiego (oba k.-d.).

MOSKWA, 9 kwietnia. Odbędzie się narada wyborców miejskich. Kandydatura Miromcewa i Kokoszkina nie ulega żadnej wątpliwości. Trzecią kandydaturę komitet kom.-dem. partii proponuje zaofiarować prof. Hercensztejnowi. Wszelchowski zjazd „ludzi rosyjskich” po wysłuchaniu referatu o prześladowaniach Rosyan w Finlandii postanowił telegraficznie prosić Najjaśniejszego Pana, aby raczył wziąć pod swoją opiekę ludzi rosyjskich na kresach. W kwestii agrarnej powzięto uchwałę, że własność prywatna jest nietykalna i że rozruchy agrarne są skutkiem agitacji, nie zaś braku ziemi u włościan.

PETERSBURG, 9 kwietnia. Na wyborców miejskich zostali wybrani: w Łubniach „kadeeci”, w Wieluniu—dwaj Polacy nar.-dem., w Oszmianach—smor-

goński rabin duchowny, w Serdobsku—jeden bezpartyjny, drugi „kadeet”, w Łochwicy wybrano doktora kadeta i 9 kozaków chłopów bezpartyjnych, w Kobelakach—przezesa ziemskiej uprawy, postępowca, w Mińsku—17 Żydów, 2 Polaków i 1 Rosyanina—wszyscy kadeeci. W powiecie kijowskim przeszło 7 „kadeetów”, w Pottawie—6 „kadeetów”, w Czerkasach—3 Żydów „kadeetów”, w Sejnach gub. suwalskiej—1 fabrykant.

ASTRACHAŃ, 9 kwietnia. Na członka Rady Państwa właściciela ziemscy wybrali Chlebnikowa konserwatystę, znanego przemysłowca rybnego.

PETERSBURG, 9 kwietnia. Postami do Dumy Państwowej wybrano w Kiszyniowie: dwóch należących do centrum, trzech demokratów-konstytucyjnych, jednego członka „Związku 17 października” i dwóch bezpartyjnych; według narodowości: trzech Rosyan, dwóch moldawian, jednego Gagauza (?) i jednego Niemca; według stanów: dwóch ze szlachty, trzech włościan, jednego kupca, duchownego i kolonistę.

ODESA, 10 kwietnia. Z liczby 80 wyborców 79 należą do stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, a jeden do partii „porządku legalnego”.

NOWOGRÓD, 10 kwietnia. Nadzwyczajne zebranie ziemskie wybrało na członka Rady Państwa tychwińskiego marszałka szlachty Butkiewicza, starego ziemia, postępowca, z wyższym wykształceniem.

TWER, 10 kwietnia. Ziemstwo wybrało na członka Rady Państwa Kwasznina-Samarina lat 69, posiadającego wykształcenie wyższe. P. Samarin pełnił obowiązki sędziego pokoju i rzewskiego marszałka szlachty.

MOSKWA, 10 kwietnia. Zebranie ziemskie większością 47 głosów—przeciwko 21, wybrało na członka Rady Państwa znanego działacza D. N. Szypowa. Szypow dziękując za zaszczyt, który jego spotkał obiecywał domagać się wprowadzenia w życie zasad wolności zapowiadanych przez manifest z d. 17 października, i współdziałaniem swym dopomagać pokojowemu rozwojowi ojczyzny.

Za granicą.

LONDYN, 11 kwietnia. „Times” pisze o pożyczce rosyjskiej: Upředzenie Anglików co do umieszczania kapitałów swych w papierach rosyjskich zmieniło się pod wpływem wypadków na Dalekim Wschodzie, umowy angielsko-francuskiej i poparcia Francji przez Rosję w kwestii marokańskiej z punktu widzenia polityki międzynarodowej nie ma wątpliwości, że zapisy na pożyczkę w Anglii zakończą się pomyślnie. „Standard” również mówi o dogodności nowej pożyczki.

PARYŻ, 11 kwietnia. Według słów bankierów tutejszych po nieudanym usiłowaniu zaciągnięcia pożyczki w miesiącu grudniu, sprawą tą zajął się wyłacznie hr. Witte. Utrudniały ją rozruchy niepokojące świat cywilizowany, kwestia marokańska i niemożliwość osobistego porozumienia się hr. Wittego w danej kwestii bez rozgłosu. Ostatnia trudność usunęła rozmowa z hr. Wittem. Potrzeba tej rozmowy zachodziła jeszcze w lutym, kiedy zostały opracowane główne zasady pożyczki i plan działania tu; od tego czasu do przyjazdu Kokowcewa, hr. Witte porozumiewał się listownie z Rouvierem i finansistami francuskimi.

BELGRAD, 10 kwietnia. Przywódca postępowców Stojan Nowakowicz zainterpelował rząd z powodu nieuznania króla serbskiego przez Anglię i Niderlandy.

PARYŻ, 10 kwietnia. Około 6,000 robotników jubilerów postanowiło ogłosić powszechny strajk z żądaniem 8 godz. dnia roboczego oraz zachowania zapłaty za 9 godzinny dzień roboczy.

HAMBURG, 10 kwietnia. Zarząd Towarzystwa Żegluga morskiej—Hamburg—Ameryka podaje do wiadomości publicznej, że wkrótce będą zorganizowane kursy na linii Hamburg—Zatoka Perska, z przystankami w znaczniejszych portach Europy i Azji.

SZANHAJ, 10 kwietnia. (Ag. Reutersa). Przejrzana ponownie umowa angielsko-tybetańska została podpisana w Pekinie. Zgodnie z umową Anglia i Tybet uznają protektorat chiński nad Tybetem. Anglia obiecuje nie wtrącać się do spraw wewnętrznych Tybetu, jeżeli nie będą również wtrącać się i inne państwa. Chiny zgadzają się na otwarcie dla handlu niektórych rynków w Tybecie, na zbudowanie linii telegraficznych. Anglii przysługuje prawo pierwszeństwa w stosunku do koncepcji kolejowych. Chiny obowiązują się zwrócić Anglii wydatki na ekspedycję do Lchassy które wynoszą 2,400,000 taeli.

LENS, 10 kwietnia. Ukończono dochodzenia śledcze dotyczące ostatnich wypadków. Rozkazano wykonania 30 aresztów. Właściciele stajni będą wkrótce aresztowani, tymczasem aresztowano tylko ich współników.

TRYPIDAD (Kolorado), 10 kwietnia. Podczas wybuchu gazów w kopalniach należących do Towarzystwa kopalni węgla i rudy żelaznej zginęło 22 robotników, przeważnie Indusów i Japończyków.

SAN-FRANCISCO, 10 kwietnia. Dotąd pogrzebano 500 trupów. Straty wynoszą 300 milionów dolarów. Dziś ponownie zapaliły się składy węgla, do których znajdują się w niebezpieczeństwie.

WIEDEŃ, 9 kwietnia. „Neue Fr. Pr.” donosi z Belgradu, że na zapytanie deputatów klubu niezależnych radykałów, dlaczego rząd wymaga niezwłocznego wydalenia spiskowców, otrzymano odpowiedź iż wobec usilnych żądań gabinetu wiedeńskiego wojna celna stała się nieuniknioną. Aby jej zapobiec, potrzeba zapewnić poparcie jednego z większych państw, konkurujących z Austro-Węgrami na Bałkanach. Serbia winna możliwie przedsięwziąć utrwalenie stosunki z Anglią. Przy pomocy Anglii i Niemców Serbia potrafi wytrzymać wojnę celną.

BUDAPESZT, 9 kwietnia. Minister skarbu Popowicz w mowie swej programowej powiedział, że chociaż w roku bieżącym nie ma miejsca na podwyższenie podatków, co musiało wypłynąć z niekorzystnego państwa, jednak finansowa podstawa swej nie ucieleśniała. Zdolność płatnicza ludności jest niezachwiana. Wobec przyszłej reformy wojennej i wydatków na cele kulturalne, sprawa reformy podatków bezpośrednich znajduje się w pozycji gorszej. O ulżeniu w płaceniu procentów, drogą konwersacji nie można myśleć wcale, z powodu niezadawalającego kursu reaty państwowej. Należy liczyć tylko na stopniowe zwiększenie dochodów.

PARYŻ, 9 kwietnia. W celu agitowania przeciwko pożyczce przybył tu hr. Nesselrode i dwaj inni, ludzie inteligentni, którzy się podają za delegatów jednej z legalnych partii rosyjskich. Byli oni u prezydenta Francji u Clemenceau i innych działaczy politycznych. Potem urządzili zebranie, na którym byli obecni przywódcy miejscowych partii socjalistycznych rosyjskich.

Telegram giełdowy.

11 kwietnia 1906 r.

4½% Renta państwowa.	74½
4½% Listy zast. Kijow. Banku Ziem.	74½
5% pożyczka prem. wewn. 1864 r.	360
1868 r.	288-90
5% oblig. z list. prem. Szlach. Banku	250
Akcyje Peter. Międz. Komerc. Banku	430
Dyskont. Pożyczk.	435
Rosyjski dla Handlu Zewn.	345
T-wa Odlewni stali „Sormowo”	205
Briansk. fabr. rełsowej	175
Putiłowskiej	95
Bakiński t-wa naftowego	630
T-wa B-ci Nobel	165
Naft. i Hand. T-a Mantaszew i Ko.	185
Peterb. Prywatn. i Kom. banku	185
1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	70
2-go	92½
Nowa pożyczka 5% „	
Uspokojenie z papierami dywidendowymi	
spokojne, z funduszami państwowymi	
pod wpływem znacznego popytu na nową	
5% pożyczkę z r. 1906, która kursowała z premią 5½% z papierami hipotecznymi i pożyczkami premiiowanymi bez zmiany.	

Redaktorzy-Wydawcy: { D. Szarzyński.
A. Sliwiński

OGŁOSZENIA:

Zarząd Południowo-Zachodnich Kol. żel.

Podaje ogólną wiadomość, że dotychczasowy rozkład jazdy pociągów osobowych, na wymienionych kolejach, zostaje bez zmiany i na sezon letni 1906 roku, za wyjątkiem pociągów osobowych Nr. 6 na linii Borodjanka—Kijów Nr. 27—8 i 7—28 na linii Kijów—Biała-Cerkiew—Olszanica, (pociągi te kursować będą na linii do Olszanicy) i pociągów zwiększonej szybkości Nr. 31 i 32 (dla przewożenia pasażerów IV klasy) na linii Kijów—Popielnia i Fastów—Biała-Cerkiew—Olszanica). Pociągi powyższe od 18 kwietnia 1906 roku będą kursować według następującego rozkładu:

Osobowy pociąg Nr. 6.		Osobowy pociąg Nr. 7.28.		Szybki tow. p. Nr. 31.		Osobowy p. Nr. 27.8.		Szybki tow. p. Nr. 32.		Szybki tow. p. Nr. 32.	
STACYE		STACYE		STACYE		STACYE		STACYE		STACYE	
Przych.	Odech.	Przych.	Odech.	Przych.	Odech.	Przych.	Odech.	Przych.	Odech.	Przych.	Odech.
Borodjanka.	—	5-50	Olszanica.	—	6-00	5-01	5-08	Kijów.	—	17-00	—
Kijów.	7-29	—	Biała-Cerk.	7-02	7-07	7-41	8-14	Fastów.	19-02	19-02	—
			Fastów.	7-51	8-01	9-41	—	Biała-Cerk.	19-56	20-01	4-14
			Kijów.	9-37	—	—	—	Olszanica.	21-00	—	8-04
										8-35	—

Porządek sprzedaży biletów na wszystkie pociągi osobowe pozostaje bez zmiany.

3-197-1

Odciski bez bólu usuwa. Zajmuję się też „Manoeuvre” (utrzymanie paznokci) przyjechała z Berlina S. Landau przym. od 10—1 i 5—7. Niedzieli i święta od 10—2. Kuznieczna 7. 10—141—5

Potrzebuję nauczycielki polki do trojga dzieci, początki muzyki i francuskiego języka, najstarsze ma 9 lat. Wynagrodzenie 20 rubli miesięcznie, przejazd i pełne utrzymanie. Adres: m. Szpota, Kijow, gub. B. Okulicz, ferma Georgiewskaja. 5—170—4

Pokój do wynajęcia, można z utrzymaniem. Michałowski zaulek Nr. 38, m. 7. 3—190—2

ZANIM

KUPIĆ gdziekolwiek rozkoszne

Stylowe „EMPIRE” „DECADENCE” „ROKOKO” „MARKETRI”

i zwyczajne Bronzy, marmur, porcelanę, obrązy znak. malarzy.

PROSIMY ZWRÓCIĆ UWAGĘ

NA CENY

w Petersburskim składzie

MEBLI I RZADKOŚCI

róg W. Wasylkow. i Rogniedin. 15. 100—79—9

Biuro handlowo-techniczne.

M. Nagabczyński i S-ka.

Kijów Kresczatki 7 Telefon 1525,

Wyłączne zastępstwo fabryki

Akc. Tow. M. A., Kowalewski, Czasow Jar posadzki terrakotowe, cła ogniotrwała, dachówka marsylska. Akc. Tow. Georges Hartog, Paryż emalie „Hartog”, lakiery powozowe i l. Wokowicka Fabryka wyrobów szamotowych L. P. Dietz, Praga kamionkowe nasady kominowe i wentylatory, szaki drenowe. T. Godlewski i S-ka Fabr. mechan. Warszawa kanalizacyja i wodociąg, centralne ogrzewanie i wentylacja, pralnie mech.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

tektura asfaltowa i smółcowca do dachów, blacha żelazna i ocynkowana naczynia miedzarskie, taczki do zboża, lewary, worki, maki, naftowe i spirytusowe. Oleje i smary maszynowe et. c. 105—8—2